№ 124. Środa 31. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzelców miasta *Kołomyi* złożyli pp. urzędnicy c. k. władzy obwodowej w *Sanoku* 43 złr. 30 c., a magistrat miasta *Oświęcima* ofiarował 50 złr. w. a.

Na pogorzelców *Horodenki* zebrał urząd powiatowy w *Mościskach* 20 złr. w. a. i 5 złr. w srebrze, a urząd powiatowy w *Łancucie* 15 złr. 50 c. w. a., i wszystkie te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Na rzecz gr. kat. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie ofiarowało kilka gmin powiatu Komarneńskiego kwotę 18 złr. 85 c. wal. austr.

Na ten sam cel ofiarował gr. kat. pleban w Zalesiu ks. Mikołaj Winnicki 10 złr., a panna J. Z. 4 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość ku podniesieniu szkół ludowych podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 19. maja 1865.

Jego Excelencya pan Namiestnik nadał na rok szkolny 186$^4/_5$ uczniowi V. klasy gimnazyum przemyskiego Wilhelmowi *Stangenberg* uczącemu się zawsze z odznaczeniem lok. nr. I. i utrzymującemu się z lekcyi prywatnych, stypendyum w rocznej kwocie 52 zł. 50 c. w. a. z fundacyi przemyskiej dla uczniów wyższego gimnazyum w Przemyślu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. maja 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 31. maja.

Przedwczoraj na posiedzeniu *izby panów* Rady państwa odpowiedział Jego Excel. szef ministerstwa handlu baron *Kalchberg* na wniesioną już od niejakiegoś czasu interpelacyę hrab. *Leona Thuna* względem niedogodności zachodzących przy budowie kolei *lwowsko-czerniowieckiej.* Jego Excelencya mówił: Zarzucane projektowi wady są o tyle tylko prawdziwe, o ile odnoszą się do projektu wniesionego pierwotnie przez koncesyonaryuszów. Administracya państwa starała się o to, ażeby niedogodności te zostały usunięte i budowa mogła być wykonana w sposób odpowiedni postanowieniom koncesyi. Założenie głównej stacyi we Lwowie dałoby się uniknąć tylko przedłużeniem kolei o 700 prawie sążni, co nie byłoby z korzyścia ani dla obrotu, ani dla publiczności. Zarazem złożył szef ministerstwa handlu podług życzenia objawionego w interpelacyi na stole izby do przejrzenia rysunki i plany sytuacyjne kolei lwowsko-czerniowieckiej. Z porządku dziennego nastąpiły potem obrady nad *traktatem handlowym i celnym* z Prusami. Komisya proponowała przyjęcie traktatu. Przeciw wnioskowi komisyi mówili hr. *Wickenburg* i hr. *Goess* za przyjęciem traktatu książę *Salm*, hr. *Rechberg*, minister *Plener* i hr. Leon *Thun*. Przy głosowaniu przyjęty został traktat znaczną większością głosów. Następnie odczytano reskrypt prezydyum izby deputowanych, którym przekazany został izby panów projekt ustawy względem *zniesienia wolności od podatku na terytoryum lennictwa Asch*. *Prezydujący* proponował mianować do obradowania nad tą ustawą wydział z 7 członków; wniosek ten przyjęto i wybrani zostali: hr. *Kuefstein*, hr. *Leon Thun*, baron *Krauss*, baron *Lichtenfels*, książę *Adolf Schwarzenberg*, książę *Hugo Taxis* i fzm. hr. *Thurn*. Dzień przyszłego posiedzenia nie został naznaczony.

Niektóre dzienniki głosiły, iż c. k. jenerał-major baron Filipowicz przybył do Wiednia w skutek zamierzonej jego nominacyi na zastępcę bana Kroacyi, który z powodu szwanku poniesionego przed kilkoma miesiącami na drodze żelaznej potrzebuje urlopu dla poratowania zdrowia. Powrót zaś jenerał-majora Filipowicza do Semlinu nastąpić miał, według doniesienia tychże dzienników, z przyczyny, iż nominacyi nie akceptuje, a raczej żąda upoważnienia do ewentualnego rozwiązania sejmu, który według wszelkiego podobieństwa do prawdy, bardzo będzie burzliwym. *Poczta wieczorna* wiedeńska zaprzeczając stanowczo wszystkim tym pogłoskom dodaje, iż nominacya zastępcy bana podczas krótkiej jego nie obecności wcale nie była potrzebną, gdyż według obowiązującego urządzenia, zastępuje go radzca dworu najbliższy w randze, na przypadek zaś zwołania sejmu kroackiego, nominacya komisarza cesarskiego w miejscu najwyższem wcale jeszcze nie wzięto pod rozwagę. Niedorzeczne zaś jest twierdzenie, jakoby przy powołaniu do służby jakowej jenerałów cesarskich mową być mogła o nieprzyjęciu, lub o wystąpieniu z żądaniem jakiejkolwiek władzy.

W Berlinie wzmaga się coraz bardziej *oburzenie między reprezentacyą ludu i rządem* i o jakiemkolwiek porozumieniu nie można nawet myśleć teraz. Rząd — jak się zdaje — postanowił teraz zamknąć sejm, gdyż organ półurzędowy *Prov. Corresp.* pisze: „Sesya sejmu krajowego zbliża się do końca, ale sama świadomość o daremności i bezowocności obrad zmusza — jak się zdaje — nie tylko rząd ale i reprezentacyę kraju pragnąć rychłego zakończenia tej mozolnej i niemiłej sesyi.“ Cała ta bowiem długa i burzliwa sesya była zupełnie bezskuteczna, a że wina tego spada na obie strony, to nie podlega żadnej wątpliwości. Sama prasa pruska stwierdza zupełną bezowocność sesyi pomimo tak długiego jej trwania. Oto co pisze Gazeta szląska: „Zamiast coby sesya powinna była rozbudzić nowe życie, nastąpi po niej jak największa ospałość. Ministerstwo nie zdobyło na spornym gruncie ani piędzi ziemi, a izba deputowanych podobnież. Status quo będzie utrzymany. Tylko jeden skutek odniesie ta sesya; *wydzielenie skrajnej lewicy*, partyi stanowczo demokratycznej, która zastępuje odważnie i w zupełności zasady z roku 1848.“

Gdy z jednej strony pruska *Provinz. Corresp.* daje do zrozumienia, że zamknięcia sejmu można oczekiwać w jak najkrótszym czasie, obiega z drugiej strony w kołach parlamentarnych w Berlinie pogłoska, że rząd jeszcze w ciągu teraźniejszej sesyi przedłoży budżet na rok 1866, ażeby na przyszłej sesyi niemógł już nikt zarzucać mu niewczesnego przedłożenia budżetu. Krok ten jednakże mógłby mieć tylko znaczenie formalności w obec faktu, iż o uchwaleniu budżetu na rok 1865 nie może już być mowa.

Z Drezna donoszą dzienniki o radośnem usposobieniu, w jakie wprawiły stolicę i kraj narodziny Księcia królewskiego domu. Radość ta znalazła też piękny i wzniosły wyraz w licznych manifestacyach wierności i przywiązania do panującej dynastyi.

Bawarskiej izbie deputowanych przedłożony został na dniu 26. b. m. wraz z reskryptem kr. ministerstw stanu, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, finansów i handlu traktat handlowy i celny zawarty między związkiem celnym i Austryą.

Korespondencya *nowojorska* w *D. Allg. Ztg.* podaje ciekawe szczegóły o spisku przeciw mężom stanu i jenerałom Stanów północnych, jako też o dotychczasowem śledztwie w procesie morderstwa. „Wiadomo już teraz, że zamordowanie prezydenta Lincolna i zamach morderczy na Sewarda były tylko częścią programu. W samym teatrze miał Booth mieć tego wieczora przeszło stu wtajemniczonych i częściowo pomocników; ale głównemu wybuchowi miał przeszkodzić zniweczony plan zgaszenia wszystkich płomyków gazowych. Wykonanie spisku było właściwie naznaczone jeszcze na dzień 4. marca, i zapewniają teraz stanowczo, że uderzający stan, w jakim znajdował się tego dnia wiceprezydent Andrew Johnson przy swojej inauguracyi, nie był skutkiem upicia się, lecz zadanej trucizny. Świadkowie naoczni zapewniają teraz dodatkowo, że ówczesny stan Johnsona uderzał wprawdzie niezwykłem rozdrażnieniem i dzikością, ale bynajmniej nie był oznaką pijaństwa. Przy tej sposobności przypomniano sobie znowu ową szczególną historyę otrucia w hotelu w Washingtonie pod prezydenturą Buchanana, który także został niem dotknięty; także i dawniej żywiono podejrzenia pod względem wczesnego zgonu dwóch prezydentów Taylora i Harrisona odzywają się teraz na nowo.“

Lwów, 31. maja. Mieliśmy już raz sposobność wypowiedzenia, że zamordowanie prezydenta unii północno-amerykańskiej nie zmieni wcale pokojowego na zewnątrz usposobienia rządu amerykańskiego, iż Stany zjednoczone o napadzie na Kanadę albo na Mexyk na teraz przynajmniej wcale myśleć nie będą. Tymczasem obawa o Mexyk, obawa zawikłań a może i wojny z Ameryką północną, tak dalece umysły we Francyi opanowała, że wpływa nawet na giełdę, przyczynia się do utrzymania ciągłej w handlu stagnacyi i tamuje rozwój wielkich przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, któreby właśnie obecny stan pokoju, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, na długie lata zabezpieczonego, wywołać powinien, tak jak je wywołał w r. 1855 pokój paryzki, który wojnę krymską zakończył. Żywa imaginacya francuzka nie może się pozbyć mary dręczącej, widzi urojone, cesarstwu mexykańskiemu grożące niebezpieczeństwo, widzi wojnę z Ameryką północną, któraby we Francyi nader była niepopularną. Głoszono nawet w Paryżu, że Cesarz Napoleon z powodu niepokojących wiadomości zaatlantyckich skrócić ma pobyt swój w Algieryi, że już z końcem bieżącego miesiąca do Paryża powróci. Wieści pod tym względem licznie rozsiewane okazały się mylne, bo według ostatnich doniesień Cesarz do dnia 10. czerwca w Afryce bawić ma. Rząd francuzki stara się wszelkiemi sposobami uspokoić opinię publiczną, dzienniki jego tak urzędowy *Monitor*, jako też półurzędowy *Constitutionnel* i inne usuwają stanowczo wszelką obawę zatargów z rządem unii północno-amerykańskiej, wystawiają stan rzeczy w Mexyku w zanadto może różo-

wem świetle, pomimo tego obawy publicznej ukoić nie mogą. Zasługuje zaś na uwagę, iż policya prasowa francuzka od niejakiego czasu nie dopuszcza większej części dzienników zagranicznych, lękając się zapewne, ażeby wieści i pogłoski w nich zawarte nie przyczyniły się do utrzymania Francyi w niepokoju umysłowem, który to niepokój rząd francuzki wszelkiemi siłami usunąć pragnie. Środek ten, chociaż na pozór radykalny, w gruncie rzeczy nie jest może właściwy, okazywana bowiem tym sposobem lękliwość rządu sprawia skutek zupełnie przeciwny temu, który rząd osięgnąćby chciał. Wszakże zapatrzywszy się bez uprzedzenia na istotny stan rzeczy, trudno przypuścić, ażeby Stany zjednoczone Anglii o Kanadę, a Francyi o Mexyk wojnę wypowiadać miały. Właśnie zamordowanie prezydenta Lincolna świadczące o głębokiej nienawiści, jaką pokonani już i ujarzmieni separatyści naprzeciw unii pałają, zmusi wiceprezydenta Johnstona do zaniechania wszelkiej działalności na zewnątrz, bo wewnątrz kraju samego baczyć on musi na utrzymanie tego, co siłą i mieczem zdobyte zostało. Gwałtowność i burzliwość umysłu, o jakie wiceprezydenta pomawiają, da się zapewne uczuć pokonanym separatystom, którym gniewne jego usposobienie więcej zaprawdę dokuczać będzie niż umiarkowanie i łagodność Lincolna. Ale właśnie dlatego zatargów zewnętrznych szukać on nie będzie, szukać ich nie może. Nie regularna więc wojna z rządem Stanów zjednoczonych grozić może cesarstwu mexykańskiemu, ale raczej napady zbrojnych band, które Juarez w Ameryce północnej dla siebie i urojonego rządu swego werbować będzie. Ale niebezpieczeństwo ztąd nowemu cesarstwu grożące, zdaniem naszem nadmiar przesadzono. Rząd amerykański nie może wprawdzie zabronić zbierania się luźnych ludzi, co pod pozorem pokojowej emigracyi na Mexyk napadać będą, przeszkodzić im nawet nie może. Jakoż według ostatnich wiadomości zniósł już zakaz wyprowadzania broni i amunicyi do Mexyku, a mieszkaniec każdy Stanów zjednoczonych jest panem swej woli, i nie opowiadając się nikomu wszędzie, a zatem i do Mexyku udać się może. Juarez i jego stronnicy mieliby więc wszelką łatwość zbierania band awanturników, ochoczych do zaczepki i napadu, lecz jedna w tem zachodzi wielka a podobno i nie przełamana przeszkoda. Zkąd wezmą pieniędzy, i to grubych bardzo pieniędzy, któremi płacićby mogli zwerbowaną czeladkę, bo Amerykanin bez zapłaty i widoków zysku kroku żadnego nie zrobi. Głoszą powszechnie, że w Ameryce północnej sprawa Juareza i jego spólników bardzo jest popularna, że wielkie ma za sobą sympatye. Ale popularność i sympatye a pieniądze, to rzeczy wcale od siebie różne, jedno za drugiemi wcale nie idzie, zwłaszcza w Ameryce północnej. Bo Amerykanie to lud przedewszystkiem kupiecki i rachunkowy, nie zwykli dawać pieniędzy bez widoku sowitego zysku. Do zysku zaś tego wyprawa na Mexyk sposobności wcale nie nastręcza. Bo Mexyk chociaż darami przyrody nader hojnie wyposażony, jednak w pieniądze wcale nie bogaty, w najlepszym nawet razie nie byłby w stanie wynagrodzić kosztów na wyprawę łożonych. Zresztą kraj to nie ludny, przystęp doń trudny, miast w nim nie wiele, trudno się tam utrzymać, a cóż dopiero zbogacić, na drodze łupieztwa i kontrybucyi. Te to uwagi ochłodzą pewno zapał awanturników amerykańskich, Juarez i jego stronnictwo nie wielką pomoc w nich znajdzie. Chociaż więc wcale nie przeczymy, że ukończenie wojny domowej w północnej Ameryce przysporzy trudności ostatecznego ustalenia się Cesarstwa w Mexyku, to jednak nie przypuszczamy wcale, ażeby w najbliższym już czasie młoda monarchia w bycie swym istotnie zagrożona być miała. Chociaż zaś unia amerykańska w przyszłości nie wygodnym będzie może sąsiadem, to znów ufać można, że Cesarstwo mexykańskie pod mądrym monarchą z czasem się ustali, w siły wzrośnie i na własnych siłach w przyszłości opierać się zdoła. Zdaje nam się więc, że obawy, które dziś poruszają opinię publiczną we Francyi, płonnemi nazwać można, bo dziś jeszcze żadnego nie ma podobieństwa do prawdy, ażeby z powodu Mexyku do zatargów między Francyą a Stanami zjednoczonemi przyjść miało.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 29. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* nie będzie udzielać dziś audyencyi, a nawet nie przybędzie do Wiednia. Odjazd do Ischlu nastąpi ze stacyi Penzing. — Zaślubiny Księżniczki *Maryi Luizy* Toskańskiej z Księciem *Ysenburg* odbędą się jutro.

Feldmarszałek baron *Hess* zajmie dziś wiejskie pomieszkanie swoje w Baden, a hrabia *Stackelberg*, poseł rosyjski, swoją wilę w Vöslau. — Były poseł turecki książę *Kallimachi*, przybędzie tu we środę z Konstantynopola.

Peszt, 27. maja. *(Posiedzenie krajowego towarzystwa agronomicznego.)* Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu wydziału Towarzystwa agronomicznego wybraną została deputacya, która otrzymała zlecenie, zaprosić Najjaśn. Pana do odwiedzenia wystawy rolniczej, która odbędzie się między 3. i 7. czerwca. Prezydent hrabia *Jerzy Festetits* oznajmił w krótkiej przemowie swojej wstępnej, że Najjaśn. Pan raczył przyrzec najłaskawiej przyjęcie zaproszenia, jeźli Towarzystwo za pośrednictwem deputacyi wyrazi prośbę swoją u stóp tronu. Z przyzwoleniem zgromadzenia wybrani zostali do tej deputacyi pp. hrabia Jan Cziraky, Paweł Somssich, hrabia Edmund Zichy, hr. Paweł Palffy, Albert Wodianer, Kazimierz Sarkōży, Józef Uermenyi, baron Paweł Sennyey, Robert Czilchert i Gabriel Peterdy. Przewodnictwo deputacyi obejmie hr. Jerzy Festetits, albo w razie słabości tegoż, gdyż cierpi na nogę, hrabia Jan Cziraky. Wydział wezwał zarazem członków towarzystwa, ażeby w ciągu pobytu Jego Mości Cesarza w Peszcie znajdowali się zawsze na wezwanie prezydyum w jak największej liczbie na miejscu, naznaczonem przez prezydyum.

(Budżet wojenny na rok 1866.) Dr. Giskra przedłożył już swoje sprawozdanie względem budżetu na rok 1866. Różni się to od referatu na rok 1865 szczególniej tem, że jest bardzo krótkie. Podczas gdy sprawozdanie na rok 1865 obejmuje kilka arkuszy druku, referat na r. 1866 mieści się na kilku stronnicach. Sprawozdanie jest już pod prasą; ważniejsze szczegóły są następujące:

Budżet wojenny na rok 1866 wymienia ogólną sumę wydatków 100,138 566 zł., na pokrycie 9,066.225 zł., potrzeba więc dodatku z finansów w sumie 91,092.639 zł.

A mianowicie A) Wydatki: 1. Zwyczajne 91,510.372 zł., 2. Nadzwyczajne 7.208.494 zł., a nadto na ochotników i zastępców 1,420.000 zł., razem 8.628.494 zł.

B) Pokrycie: 1. Zwyczajne, według rubryk dotychczasowych 8,975.000 zł, 2. Nadzwyczajne, z sprzedaży pochodzące 91.000 zł.

W wydatkach zwyczajnych zatrzymano przy rozmaitych tytułach te same sumy co na rok 1865, z tą tylko różnicą, że dla stadnin na zakupno klaczy i polepszenie zakładów stanowienia żądano o 100.000 zł. a na utrzymanie pomnożonej przez to liczby koni o 36.600 zł. razem o 136.600 zł. więcej, a zatem suma wydatków ze względu na bieżące procenta funduszu majątku granicznego w kwocie 114.372 zł. w porównaniu z sumą wydatków zwyczajnych w budżecie na rok 1865, jest większą o 250.372 zł.

Natomiast w wydatkach nadzwyczajnych a mianowicie według „wyjaśnień“, przez zmniejszenie nadzwyczajnego stanu wojska, przez zmniejszenie dotacyi na budowle, wydatków na zmiany w żołdzie, dodatków do płac i utrzymania nadliczbowych, przez opuszczenie wydatków na garnitury fechtunku dla jazdy, na wozy dla służby zdrowia, na rekwizyta szpitalne, i zaopatrzenie wodą w Istryi, żądano ogółem o 4,751.506 zł. mniej jak na rok 1865.

Nakoniec według postanowień rządu wydatki na ochotników i zastępców na rok 1866, w porównaniu z rokiem 1865 zmniejszyły się o 1,023.400 zł.

Ogólna suma wydatków na armię lądową będzie według preliminarza o 5,628.906 zł. mniejszą jak w r. 1865. Sumy na pokrycie ustanowione w takiej samej wysokości przy wszystkich tytułach jak na rok 1865.

Stawiając wniosek aby izba deputowanych przyzwoliła na wydatki roku 1866, wychodzi wydział ze stanowiska uchwały wysokiej izby powziętej na 57 posiedzeniu, według której jako wydatki dla ministerstwa wojny przyzwolono sumę 89,982.772 zł. z jednym poddziałem wydatków na armię lądową, tudzież dla ochotników i zastępców i wspomina tylko to, co zmienia motywa rzeczonej uchwały a zatem i sumę przyzwolić się mającą.

Mianowicie:

1. Okoliczności, że rok administracyjny 1866 jeszcze się nie zaczął, jakoteż okoliczność, że koszta przeprowadzenia zamierzonej redukcyi były już preliminowane w budżecie na rok 1865, które to okoliczności razem wzięte, w sprawozdaniu wydziału przez sprawozdawcę były proponowane w sumie 1,875.000 zł. ale przez większość wydziału suma ta podwyższona została o 2,000.000 zł. a zatem wynosi ogółem 3,875.000 zł.

2. Wydatek na ochotników i zastępców nawet według projektu rządowego na rok 1866 jest mniejszy o 1,023.400 zlr. jak przyzwolony na rok 1865.

Okoliczności te zmniejszają wysokość ogólnej sumy wydatków przyzwolonej na rok 1865 w kwocie 89,982.772 zlr., o dalsze 4,898.400 zlr.

Ale trzeba jeszcze to wziąść na uwagę, że w sprawozdaniu wydziału na rok 1865, proponowano tylko wykreślenie połowy nadzwyczajnych podwyższeń etatu artyleryi polowej i pociągów, a w skutek oświadczeń rządu przy rozprawach nad budżetem wojennym wykreślono całe podwyższenie etatów tak artyleryi polowej jak i pociągów, że dalej częścią zmniejszenie stanu wojsk, częścią uskutecznione już w roku 1865 przeniesienie wojska, zmniejszy odnośne wydatki na rok 1866, a mianowicie koszta transportu urlopników, dodatki podczas marszów i t. p., że ustanowiona na rok 1865 suma 117.724 zlr. dla nadliczbowych, w roku 1866 całkiem odpadnie, że wydatki na pensye zmniejszą się znacznie przez większy wzgląd na finanse przy przenoszeniu na stan spoczynku, i przez powołanie oficerów zdolnych do służby, i że nareszcie jeszcze dość jest czasu, aby i inne oszczędności później zaprowadzić się mające, przynajmniej w części już w r. 1866 uwzględnione zostały.

Bądź co bądź wydział sądzi, że także jeszcze na rok 1866 uwzględnić należy niektóre trudności przejścia do więcej ograniczonego etatu wojskowego, proponuje zatem zmniejszyć sumę wyżej powołaną tylko o 4,982.772 zł. w którym to razie ogólna suma wydatków na rok 1866 wynosiłaby 85,000.000 zł.

Przytem jeszcze wspomnieć wypada, że suma 136.000 zł. na zakupno i utrzymanie stadniny jest nader zbyteczną, ponieważ etat stadniny na 2583 koni, z administracyą złożoną z 2519 osób i wydatkami 10,222.721 zł. jest aż nadto hojnie uposażony, i raczej starać by się należało o zmniejszenie tych wydatków.

Ponieważ rząd nie przedłożył jeszcze zamknięcia rachunków za rok 1863, przeto nie ma powodu proponować zmianę w sumie przez rząd na pokrycie proponowanej.

Wnioski wydziału są więc następujące: Wysoka izba zechce uchwalić:

I. Wydatki dla ministerstwa wojny z wliczeniem wpłat przez kasy kameralne uiścić sie majacych, przyzwala sie na rok 1866 tylko w sumie 85.000.000 zł. a mianowicie:

1. Wydatki na armię lądowa 83,570.000 zł.

2. Wydatki dla ochotników i zastępców 1,420.000 zł.

II. Na pokrycie tych wydatków przeznacza się:

1. podatki stałe Pogranicza Wojskowego 2,337.436 zł.; 2. podatki niestałe Pogranicza Wojskowego 179.528 zł., 3. inne dochody Pogranicza Wojskowego 1,520 154 zł., 4. dochody ogólnego funduszu majątku granicznego 114.372 zł., 5. inne dochody administracyi wojskowej, ogółem 4,914 737 zł.

III. Rozdział sumy przyzwolonej na wydatki zwyczajne i nadzwyczajne zostawia się rządowi, z powołaniem się na inne uchwały powzięte przy uchwaleniu budżetu wojskowego na rok 1865.

Francya.

Paryż, 26go maja. *(Korespondencya „Bothschaftera“.)* „Książę Napoleon został wczoraj zaraz za przybyciem swojem wezwany do Cesarzowej, gdzie — wnosząc z usposobienia, w jakie wprawiła Rejentkę mowa Księcia, — musiał on zapewnie słyszeć nie bardzo przyjemne rzeczy. Członkowie tajnej rady mieli oświadczyć przed kilkoma dniami jeszcze, że nie zejdą się na żadne posiedzenie, na którem prezydowałby Książę. Pan Lavalette wzywał członków gabinetu, ażeby zawiesili urzędowy stosunek z Księciem; słowem zdają się urastać niebezpieczeństwa dla Księcia, których nie zdoła on może zażegnać, gdyż nie ma już nigdzie podpory, nawet w dziennikach demokratycznych. Poufne oznajmienie tym dziennikom, ażeby wstrzymały się od bronienia mowy Księcia, było zbyteczne, gdyż żaden, nawet *La Presse* pomimo serdecznego stosunku Girardina z Księciem, nie chciał łamać kopii za niego. Niepotrzebnemi okazały się też środki policyjne ku przeszkodzeniu demonstracyi, którą przygotowywało kilku Włochów na cześć przybycia Księcia; ta demonstracya byłaby i tak licho wypadła. Także i wpływ, jaki Książę wywiera na swojego teścia, zdaje się już być bardzo nieznacznym, gdyż pomimo usilnych upominań Księcia, azeby zaniechano układów z Rzymem, prowadzi je Wiktor Emanuel dalej, nie troszcząc się też rezolucyami, jakie podług doniesienia z Florencyi powzięte zostały na zgromadzeniach prowincyonalnych przeciw umowie, i nie zważając wcale na to, że w tych zgromadzeniach brali udział także znakomici członkowie izby. Do panów *Sartiges* w Rzymie i *Malaret* — od trzech dni we Florencyi — wysłano rozkaz, ażeby dezawuowali urzędownie mowę Księcia. U pana *Foulda* była wczoraj uczta, na którą zaproszone były pierwsze naszę znakomitości finansowe. Gospodarz zachęcał gości do udziału w agronomicznych przedsiębiorstwach w Algieryi, i wspomniał także o pożyczce na budowle publiczne. Z uwag, jakie robiono przy tej sposobności, pokazało się, że rząd spogląda niechętnie na usiłowania naszych bankierów, by wkładać kapitały swoje w pewne przedsiębiorstwa zagraniczne, a nawet przeciw tym finansistom, którzy chcą brać udział w zakupnie dóbr państwa w Austryi, odzywano się z takiemi uwagami, które każą się domyślać, że w naszych kołach rządowych nie bardzo sprzyjają temu uczestnictwu.“

Belgia.

Bruxela, 27. maja. Smutne wiadomości z Mexyku nie są bez pewnej podstawy. Wieść głosi, że w utarczce z gerylasami republikańskiemi jeden batalion pułku Cesarzowej Karoliny zrąbany został, drugi zaś dostał się do niewoli. Potwierdza to p. Eloin, naczelnik gabinetu Cesarza Maxymiliana, który dziś lub jutro przybyć ma do Bruxeli w poselstwie od Cesarza Maxymiliana, a który Bulonsi telegrafował, iż oddział jeden belgijski doznał porażki od gerilów, że pięciu oficerów przy tem zginęło, między nimi kapitan Ernest Chazal, syn ministra wojny. Telegram nie podaje szczegółowego wykazu straty Belgów w służbie mexykańskiej będących, są jednak urzędowe raporta posła belgijskiego w Mexyku, według którego strata w ogóle do 300 ludzi dochodzić ma. Marszałek Bazaine zawiadomił naczelnika gerylów przez parlamentarza, iż użyje odwetu w razie, gdyby jenoć włos spadł z głowy jeńców do niewoli zabranych. Nie zdaje się, ażeby p. Eloin, w Belgii zrodzony, przybyć miał do Bruxeli w przymiocie posła mexykańskiego.

Niemcy.

Berlin, 26. maja. *(Posiedzenie pruskiej izby deputowanych.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych pp. Bunsen i Owerneg wnieśli interpelacyę czyli zawiązane są negocyacye względem zawarcia traktatu między Prusami i związkiem cłowym ze strony jednej, a Włochami z strony drugiej? Na zapytanie to prezes rady ministrów, hr. Bismark, odpowiedział, iż zachodzą negocye między Prusami a Królestwem włoskiem, tudzież między Prusami a związkiem cłowym względem zawarcia traktatu handlowego z Włochami. Większa część państw związku cłowego Królestwa włoskiego dotąd nie uznały, nie mogą się więc wdawać w bezpośrednie z nim negocyacye. Rząd Króla Wiktora Emanuela oświadczyły, iż gotów jest zawrzeć traktat handlowy z Prusami i z związkiem cłowym na podstawach takich jak z innemi najbardziej faworyzowanemi narodami, żąda jednak ażeby poprzednio przez rządy związku cłowego uznany został. Względem tego uznania Prusy negocyują dziś z rządami związkowemi i od rezultatu tych negocyacyj zawarcie traktatu handlowego zawisło. Interesa dynastyczne nie są tu żadną przeszkodą, przeszkadza jedynie skład związku cłowego.

Ameryka.

Nowy Jork, 17. maja. *(Audyencya posła francuskiego u prezydenta. — Pojmanie Jeffersona Davis.)* Otrzymany w Paryżu telegram nowojorski z 17go b. m. donosi o audyencyi recepcyjnej posła francuskiego u prezydenta Stanów zjednoczonych co następuje:

Pan Montholon doręczając prezydentowi swoje listy wierzytelne wyraził życzenie Cesarza względem zupełnego przywrócenia pokoju na kontynencie amerykańskim. Mówił, że Francya będzie zawsze z zadowoleniem patrzeć na ustalenie pomyślności i wielkości Stanów zjednoczonych, i dodał: „Ożywieni głębokiemi uczuciami sympatyi dla unii amerykańskiej, podzielają Cesarz i Francya wspólnie z innemi narodami boleść, jaką sprawiła haniebna zbrodnia rządowi i ludowi Stanów zjednoczonych.“ — Pan Johnson odpowiedział: „Zaufanie, jakie posiadasz pan u szefa swojego rządu, obudza wiarę w oświadczenia pańskie co do polityki, jakiej zamierza trzymać się Cesarz względem Stanów zjednoczonych Ameryki północnej. Stany zjednoczone żywią dla Francyi tradycyjną sympatyę, która na przyszłość może tylko polepszać się i powiększać, gdyż niemogłoby ją nic przerwać, chyba tylko całkiem nadzwyczajne wypadki, leżące za zakresem zwyczajnego obrachowania.“ W końcu wyraził p. Johnson nadzieję, że misya pana Montholona przyczyni się do wzmocnienia i utrwalenia przyjaźnych stosunków, jakie istnieją między obydwowa rządami.

O pojmaniu byłego prezydenta seperatystów *Jeffersona Davis* podaje depesza nowojorska z dnia 17go b. m. następujące bliższe szczegóły:

„Kawalerya Wilsona pojmała 10. b. m. w Truinsville Jeffersona Davis z jego żoną, bratem i siostrą, tudzież Regana dyrektora poczt w Stanach południowych, i pułkowników Harrisona, Johnsona, Morrisa, Sybhecka i kilku innych oficerów sztabowych. Depesza Wilsona powiada, że Davis będąc niespodzianie zaskoczonym, przywdział suknie kobiece i umknął do lasu, gdzie ścigali go żołnierze. Z początku usiłował bronić się nożem, ale w końcu poddał się, gdy mu zagrożono pistoletem. Przesłuchiwani w procesie spiskowym świadkowie oświadczają, że widzieli Bootha w Kanadzie rozmawiającego z Saunderem; również miał Booth schodzić się w Wirginii potajemnie z oficerami unii południowej.

(Depesze między Washingtonem a Londynem.) Kongresowi w Washingtonie złożony został tom depesz dyplomatycznych z miesiąca września, października i listopada 1864 r. Pierwszą z tych depesz jest pismo posła amerykańskiego w Londynie do lorda Russela, z powodu głośnej w swym czasie bitwy między statkiem unii „Kearsarge“ a separatystowskim „Alabama.“ Poseł amerykański p. Adams nie sądzi, żeby rząd angielski zgodził się na postępowanie kapitana Semmes i właściciela statku angielskiego „Deerhund“. Statek „Alabama nie miał żadnego charakteru międzynarodowego, chyba ztąd, że przez poddanych angielskich w porcie angielskim uzbrojony i w osadę zaopatrzony został. Ludzie ze statku „Alabama“, których „Deerhund na ląd angielski wysadził, Stanom zjednoczonym wydani być powinni. W końcu p. Adam wzywa lord Russela, ażeby w przyszłości podobnych wypraw nie dopuszczał itd.

Lord Russell w odpowiedzi swej przyznaje, iż statek „Alabama“ poczęści w porcie angielskim wyekwipowany został, dodaje jednak, iż potajemnie z portu wypłynął i w obcym porcie uzbrojenia swego dokończył. Właściciel statku „Deerhund“ postąpił chwalebnie ratując ludzi z „Alabamy;“ że zaś ratunek nastąpił na żądanie kapitana marynarki amerykańskiej Winslowa, przeto rząd angielski nie ma obowiązku wydania ludzi uratowanych.

W następnem piśmie z dnia 10. listopada 1864 r. pan Adams użala się nad uzbrojeniem w portach angielskich nowego statku korsarskiego „Sea-King“. Na prośbę p. Adams o wydanie trzech dezerterów, którzy w Dower zbiegli z fregaty „Iriquois“, lord Russell odpowiedział, iż rząd nie ma do tego żadnego prawa.

W depeszy z dnia 24. październ ka, minister spraw zewnętrznych unii, Seward, zwraca uwagę lorda Russell na knowania w Kanadzie przeciwko bezpieczeństwu unii i podnosi niedostateczność aktu neutralności angielskiej. Że zaś rząd angielski wzbrania się zmienić akt ten stosownie do wymagań czasu, przeto rząd amerykański widzi się spowodowany do wypowiedzenia umowy, zawartej względem obrony obopólnych granic.

Kronika.

(Szósta lista datków złożonych w biórze prezydyalnem magistratu *na rzecz pogorzelców miasta Kołomyi jako też Horodenki i Bełza*): Mianowicie złożyli 1) Jego Ex ks. arcybiskup Fr. X. Wierzchlejski dla Horodenki i Bełza po 50 złr. razem 100 złr 2) C k. radzca ministeryalny p. Eminger dla tychże dwóch miast po 5 złr, razem 10 złr. 3) P. Jan Deszberg, dzierzawca ogrodu publicznego z zabawy muzykalnej urządzonej dnia 28. b. m. w ogrodzie Prochaski, po strąceniu wydatków cały czysty dochód na pogorzelców Kołomyi 39 złr. 7 c. 4) Korporacya bednarzy na Kołomyję, Belz i Horodenkę 4 złr. 5) P. Miłaszewski dyrektor teatru polskiego, z przedstawienia danego dnia 24. b. m. na pogorzelców Kołomyi 166 złr. 7 c.

Z tego przedstawienia wpłynęło: z rozsprzedaży biletów 314 złr. 64 c. ze zwyżki nad cenę biletów 8 złr. 75 c. razem 323 złr. 39 c., p. dyrektor Miłaszewski oddał na wsparcie pogorzelców całą połowę sumy zebranej z rozsprzedaży biletów t. j. 157 złr. 32 c. i całą zwyżkę 8 złr. 75 c. razem 166 złr. 7 c. — przenosząc wszystkie wydatki na swoję połowę ryczałtowego dochodu.

(Pożary.) Dnia 21. b. m. zniszczył pożar w Niemszynie w obwodzie stanisławowskim pomieszkanie plebana z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi, a oraz trzy sąsiednie osady włościańskie. Ogień powstał w stajni plebańskiej prawdopodobnie przez nieostrożność. Szkoda wynosi w ogóle 2575 złr. w. a.

W Bukowsku w obwodzie sanockim wszczął się ogień dnia 25. b. m. w domu włościanina Jana K., i w 3 godzinach zgorzały wszystkie jego budynki. Prócz tego zginęło w płomieniach 7 sztuk bydła rogatego, i spaliły się wszystkie sprzęty domowe i gospodarskie i 58 korcy zboża. Szkodę obliczono na 1000 złr. Co do przyczyny pożaru zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony.

(Owoce i jarzyny na rynkach Paryza.) Mało kto wie zapewne, jak ogromny na rynkach Paryża ruch panuje, z powodu sprzedaży owoców i jarzyn, w obecnej porze. Przez dwanaście pierwszych dni maja przybyło na targi 1970 wozów z owocami, a 12 805 wozów z jarzynami, w której to liczbie 1301 wozów samych kartofli; konsumcya tej jarzyny tak jest znaczna, że w ogłoszeniach głównego zarządu rynkami, zajmuje ona sama wyłącznie całą ogromną kolumnę.

Na tych 1301 wozach mieściło się 13.010 hektolitrów, czyli 9167 cetnarów kartofli. Nie małą też rubrykę zajmują tu nowalje, których ceny mniej więcej sa następujące:

Niewielki garnuszek poziomek, od 20 centimów do 1 franka 10 centimów (10 do 55 groszy); szparagi forsowane od 50 cent. do 15 franków za wiązkę; groszek zielony od 6 do 8 franków za kilogram $2^1/_2$ funta); szparagi inspektowe od 15 do 20 franków; kartofle nowe, od 1 fr. do 1 fr 45 cent. za koszyczek wcale nie duży; za 100 wiązek młodej marchewki od 40 do 50 fr.; za 100 wiązek młodej rzepy od 25 do 50 fr.; za 100 główek młodej kapusty od 7 do 22 fr; za 100 wiązek pasternaku od 3 do 8 fr.; za 100 wiązek porów od 10 do 15 fr.; za 100 wiązek cebuli od 30 do 40 franków. Dodać do tego wypada, że przy sprzedaży detalicznej, każdy przedmiot dla kupującego wypada znacznie drożej.

(Kopalnie dyjamentów) w Golkondzie odkryte zostały 1584 r.; kopalnia Kolury (w Indyjach wschodnich) 1640 r. a Brezylijskie 1730 r.

Z tych ostatnich kopalni wydobyto dyjament przesłany Królowi Portugalskiemu, który ważył 1620 karatów czyli dwanaście i pół uncyi, a ceniony był 5 miliardów 500 milionów franków. Dyjament gubernatora Pitta ważył 127, a po oszlifowaniu 106 karatów; sprzedano go we Francyi za 3,375.000 franków. Dyjament należący do Aureng Zeba ważył 299 a po oszlifowaniu 279 karatów, wartości zaś miał 19,470.000 franków. Dyjament Wielkiego księcia Toskańskiego ważył 139 karatów. Powiadają, że rajah Matany, na wyspie Borneo posiada pyszny dyjament rozmiarów i kształtu niewielkiego jaja kurzego; nie chciał on go ustąpić gubernatorowi Batawii, który mu za niego ofiarował dwa brygi wojenne uzbrojone i wyekwipowane i jeszcze w dodatku sumę 3,750.000 franków.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 19. maja. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. na targach w obwodzie Stryjskim były następujące:

	Miejsce targu:									
	Stryj		Wojniłów		Bukaczowce		Bolechów		Żurawno	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	3	15	3	.	3	.	3	20	2	70
„ żyta	1	90	2	.	2	.	2	20	1	90
„ jęczmienia	1	80	1	36	1	36	2	.	2	20
„ owsa	1	10	1	.	1	.	1	50	1	.
„ hreczki	1	80	2	.	2	.	3	50	.	.
„ kukurudzy	3	10	2	50	2	50	3	.	.	.
„ kartofli	1	80	1	60	1	60	.	.	1	80
Cetnar siana	1	.	1	.	1	.	1	80	1	10
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	25	5	.	5	.	5	.	3	70
„ „ miękkiego	5	10	3	50	3	50	4	.	2	30
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	10	.	8	.	9
Mas okowity	.	70	.	45	.	45	.	70	.	49

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 30. maja. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa odjechali dnia wczorajszego z najdostojniejszemi dziećmi swemi z Schönbrunnu do Ischlu.

Paryż, 29. maja. Marszałek *Magnan* umarł dzisiaj.

Paryż, 28. maja. List Cesarza do Księcia Napoleona ogłoszony został w Monitorze bez wiedzy Cesarza. Książę Napoleon list ułożył w najgwałtowniejszych wyrazach do Cesarzowej, w którym czyni ją odpowiedzialną za możliwy powtórny upadek dynastyi napoleońskiej. Na to odpowiedziała Cesarzowa ogłoszeniem listu swego małżonka w Monitorze. Książę Napoleon udaje się tylko na krótki czas do Włoch i zamyśla potem osiąść stale w Anglii lub Ameryce.

Hamburg, 29. maja. Dzisiejsza *Börsenhalle* dowiaduje się, że Król pruski przybędzie statkiem „Grille“ w połowie czerwca do Kielu dla zwiedzenia pruskich okrętów wojennych.

Berna, 29. maja. Traktat względem handlu i osiedlenia między związkiem celnym i Szwajcaryą został podpisany w Sztuttgardzie dnia 27. maja.

Bukareszt, 28. maja. Książę Kuza sankcyonował wotowaną już od kilku miesięcy przez izbę i senat ustawę względem mianowania i usuwania metropolity i biskupów przez panującego Księcia.

Nowy York, 17. maja. Akt oskarzenia przeciw spiskowym ze Stanów południowych obwinia urzędownie o spisek Jeffersona Davis, Bootha, Surrata i kilku innych celem zamordowania prezydenta i wiceprezydenta unii, ministra stanu Sewarda, jenerała Granta itd. — Z Mexyku donoszą o cofnięciu się wojsk cesarskich z Matamoras.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. maja.

Hotel George: PP. Hauhart Mik. i Jokisz Narcyz, z Rosyi. — Rulikowski Antoni, z Świtażowa

Hotel europejski: Bohesiewicz Jan, z Banili.

Hotel Langa: Lenert Karol, c. k. podporucz., z Przemyśla.

Hotel angielski: Hr. Borkowski Sew., z Ponikwy. — Milczewski Zen., z Kijowa. — Younga Bol., z Staregosioła.

Hotel krakowski: Giżesku Jan, z Kiszenewa. — Poten Fryd., z Łahodowa. — Wartanowicz Kaj., z Głuszkowa.

Hotel Krynickiego: Glixelli Theodor, z Codorkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. maja.

PP.: Hr. Borkowski Witold, do Winniczek. — Hr. Łączyński Henryk, do Dmytrowic. — Grocholski Izydor, do Oserdowa. — Gołaszewski Leo, do Targowisk — Łodyński Stanisław, do Naborzec. — Rulikowski Ludwik, do Krakowa. — Rylski Henryk, do Dłużniowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.73	+ 16.2	66.1	zachodni	sł.	jasno
2. god. po poł.	326.35	+ 18.4	52 8	„	sil.	burza
10.god.wiecz.	325.43	+ 17.8	70.6	„	sł.	jasno

TEATR.

Dziś (przedstawienie niemieckie): „**Der wilde Jäger oder das rothe Häuschen,**“ komedya ze spiewami w 3 aktach.

W piątek (przedstaw. polskie): „**Tyran Padwy czyli Rywalki,**“ dramat w 4 aktach z francuzkiego.

Kurs Lwowski.

Dnia 30. maja.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	09	5	14
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	17
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	87	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	69	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	93	70	60
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	47	74	12
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	65	74	32
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	45	76	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	67	213	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 30. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	25
5% pożyczka narodowa	75	90
Losy z 1860 roku	92	65
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	183	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	70
Srebro	106	50
Dukat pojedyńczy	5	17

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.